

Wiadomości zagraniczne.

Zjazd Monarchów w Akwizgranie.

Najnowsze wiadomości z Akwizgranu donoszą pod d. 28. Września co następuje: „Wczoraj w wieczór między 5 i 6 godziną, przybył tu N. Król Pruski w zupełnej cichości. W tym samym czasie zawitał tu także w największym incognito Xiążę Wellington. Dziś w południe wyjechał N. Król Pruski w paradnym powozie o szczęściu koniach, naprzeciw N. Cesarzowi Austriackiemu, a o godzinie trzwej z południa odprawił Jego C. K. Mość Swój wjazd, wpośród huków działo, i bicia we wszystkie dzwony, niemniej wśród okrzyków niezliczonego mnóstwa Ludu. N. Król Jmć, zaprowadził N. Cesarza, do pałacu dlań przeznaczanego. O godzinie zgiey oddał N. Cesarz, N. Królowi Jmci nawzajem swoje odwiedziny, w wielkim paradnym powozie. Dziś w wieczor, spodziewany jest N. Cesarz Rossyyski.“

Daley donoszą z Akwizgranu pod dniem 2gim Października: „Miasto Akwizgran nadarza widok nadzwyczajney żywości. Wielu cudzoziemców zgromadziło się tu z różnych okolic, ulice są zawsze napełnione, a ciekawość Publiczności zwrócona iest na trzech obecnych tu NN. Monarchow, którzy co dzień widują się z Sobą bez przymusu. — Dnia 29go Września obiadowali NN. Monarchowie, tudzież obecni tu Ministrowie i pierwsi Dygnitarze Dworscy u N. Króla Pruskiego; dzisłay był podobny obiad u N. Cesarza Austriackiego; a dnia 4go t. m. iako w dzień imienin tego Monarchy, będzie wielka uczta u N. Cesarza Rossyyskiego. — Konferencye między pięcioną Gabinetami zaczęły się już dnia 30go z. m. i ciągną się co dzień od godziny totej z rana. Odprawiają się często także i wieczorami, a wieść powszechna zapowiada, że obecność Monarchów i Ich Gabinetów nie potrwa tu dłużej nad trzy do czterech tygodni. — Wielu przybyłych tu cudzoziemców zawiedzie się zapewne w nadziei festynów publicznych. Dnia 4go t. m. ma wprawdzie miasto Akwizgran dać wielki bal dla Monarchów, lecz o innym festynie nic nie wiadomo. Ze wszystkiego widać, że obecni tu NN.

Monarchowie i Ich Ministrowie, w iak najkrótszym czasie ukończyc pragną ważne akłady, które Ich znajdowanie się razem tak bardzo ułatwia. — Dnia 30go z. m. po południu N. Cesarz Austriacki oglądał tutejszy kościół katedralny, gdzie wkrótce potem przybył także i N. Król Pruski. Zgromadzone Duchowienstwo powitawszy N. Cesarza, przedstawiło Jego Ces. Mci relikwiie podarowane kościółowi tamecznemu przez Cesarza Karola Wielkiego, które tylko co 7 lat na widow publiczny wystawiają. N. Cesarz Jegomość odprawił modlitwę na grobowcu Karola Wielkiego, a potem oglądał resztę skarbów tego szanownego kościoła. — N. Cesarz Rossyyski przybywszy tu dnia 28go z. m. wieczorem, wyjechał był dnia 30go do Spa, dla odwiedzenia Swoiey Siostry, N. Xiężniczki Następczyni tronu Niderlandzkiej, nazajutrz zaś powrócił do Akwizgranu. — Zgromadzonymi tu Ministrami są: ze strony Austrii, Minister Stanu i Konferencyi tudzież spraw zagranicznych, Xiążę Metternich; ze strony Anglii, pierwszy Sekretarz Stanu Lord Castlereagh, i Marszałek polny Xiążę Wellington; ze strony Francyi, Prezes Rady Ministerjalney i Minister spraw zagranicznych, Xiążę Richelien; ze strony Prus, Kanclerz Stanu Xiążę Hardenberg, i Minister spraw zagranicznych Hrabia Bernstorff; ze strony Rossyi, Sekretarze Stanu, Hrabiowie Nesselrode i Capo d'Istria. — Oprócz Ministrów Gabinetowych znajdują się tu z Osób dyplomatycznych: Ces. Austriacki Poseł przy Dworze Pruskim, Hrabia Zichy; Ces. Rossyyski Poseł przy Dworze Berlińskim P. Alopaeus; Hrabiowie Stackelberg i Golowkin, tudzież Królewsko Francuzki Poseł przy Dworze Wiedeńskim Margrabia Karaman, który atoli dzisłay wyjechał do Paryża.

Prussy.

W Berlinie mówią o zaślubieniu Królewica Następcy tronu Pruskiego z Córką W. Xięcia Meklenbursko-Szweryńskiego, a Siostrzenicą Cesarza Alexandra (Córka ś. p. W. Xiężny Heleny). Xiężniczka ta (urodzona d. 31. Marca 1805) wychowała się w Dworze Rossyyskiego, i twierdzą, że zaręczy-

ny nastąpiły już w czasie bytności w Moskwie.

Tygodnik wojskowy zawiera następujące Królewskie rozporządzenie:

„Gdy używane dotąd w wojsku nazwisko: brygada, oznacza oddział wojska, złożony ze wszystkich gatunków broni, mianowicie z brygady wojska pieszego i jazdy, przecz niekiedy powstają nieporozumienia, lub opisywania potrzebne, postanawiam przeto; że brygady dotychczasowe, nazwane być mają dywizjami, z których każda składać się ma z brygady piechoty i z brygady jazdy. Dywizye zwane być mają na przyszłość liczbami, iak dokładniej oznaczono iest w załączeniu. Względem umieszczonych w wojsku Jeneratów, stanowią raz na zawsze, iż Jenerał dowodzący dywizją, Dowodcą dywizyi, Jenerał zaś lub Officer sztabowy dowodzący brygadą, Dowodcą brygady, nazywanymi być mają. Polecam przeto W. Panu, postanowienie to Moie w wojsku ogłosić.“

„W Berlinie d. 5. Września 1818.“

(Podpis.) „Fryderyk Wilhelm.“

„Ministrowi wojny de Boyen.“

Osobna Instrukcyja oznacza, iak podzieleni i nazywanemi być mają dotychczasowe brygady przyszłych 16stu dywizyi, oddzielnie co do piechoty i jazdy.

N i e m c y.

Pisma publiczne donoszą z W. Xięstwa Badenskiego pod d. 25. Września co następuje: „Już kilkunacie dni, iak W. Xiążę z Małżonką Swoją opuścił Griesbach, celem poiechania do ulubionego zamku pod Rastatt, a ztamtąd na odwrót do Karlsruhe. Nie przyszedł jeszcze bynajmniej do zupełnego zdrowia, i iest dotychczas słabym, ale też nie tak chorym iak rozgłaszano; lekarze zalecili Jego Królewic. Mei szczególnie, ścisłe zachowanie diety, używanie łagodnego powietrza i wzmacniających kąpeli. Sławny lekarz nadworny Króla Pruskiego, tajny Radca Hufeland, wezwany będąc od W. Xięcia w czasie pobytu swojego w okolicach Renu, odwiedził W. Xięcia ieszcze w Griesbachu i radził Mu, aby zimę przepędził w którym południowym Kraju, klimatu łagodnego, i tym końcem proponował Mu Montpellier. Postanowione więc, że W. Xiążę pojedzie tam w przeciągu dni ośmiu, i zabawi kilka miesięcy. W Xiężna odprowadzi Go. — W dyplomatycznych sprawach naszych panuje wielka czynność. P. Berstett Minister spraw zewnętrznych wyjeżdża do Akwizgranu. Jenerał-Porucznik Tettenborn, powrócił z Frankfortu. Słychać, że pojedzie z W. Xię-

ciem do Montpellier, ale tam nie zabawi, lecz wkrótce powróci. — Niedawno wyszedł rozkaz do wszystkich urlopowanych, aby wracali do korpusów swoich. Do rozkazu tego przyłączony był drugi, mocą którego, wszystkie pułki do d. 1. Października mają być gotowe do pochodu. Rozkaz względem urlopowanych przychodzi iaż wszędzie do skutku. Żołnierze uwolnieni na czas, a znajdujący się w swoich domach, zgromadzają się w Urzędach swoich, i odchodzą oddziałami. Słychać, że przed wyjazdem W. Xięcia, odprawi się powszechny popis wojska pod Karlsruhe.“

W ł o c h y.

Pisma publiczne donoszą z Liworno pod d. 21. Września: „Przed kilkoma dniami zawiął tu z Brazylii Portugalski okręt liniowy St. Sebastian, ku ostatku płynący z Lizbony. Powracała na nim część órszaku odprowadzającego Arcyksiężniczkę Następczynę. Dziś skończyła się jego kwarantana, i kilkanaście osób odwiedzało już na nim będących. — Hrabina St. Leu, mieszka ieszcze ciągle na wsi w sąsiedztwie naszym. Hrabia St. Leu już nas opuścił, i w skutku układów zrobionych z Hrabinią, wziął z sobą obudwóch synów. Xiężniczka Paulina Borghese przybyła tu dnia wczorajszego z kąpeli w Lucca, i wkrótce do Rzymu popłynąć zamysła. — Gubernator Angielski na wyspie Malcie i na wyspach Jońskich, P. Tomasz Maitland odplynął zeszłego tygodnia do Malty, na fregacie Glasgow. — Wczoraj doniesiono nam, że w Palermo było wielkie trzęsienie ziemi. Wiadomość ta nadeszła przez telegraf do Messyny, a ztamtąd do nas.“

Zjednoczone Niderlandy.

Gazeta Bruxelska Oracle nadmienia o nocie Ministra Sekretarza Stanu, wydanej pod d. 11. Lipca do różnych Ministeryiów i Szefów Departamentowych, następującej treści: „Wszystkie zdania sprawy i projekta podawane być mają na przyszłość Jego K. Mei tylko w języku Hollenderskim; wszakże wolno dołączyć tłumaczenie Francuzkie.“ Dotąd używany był język Francuzki we wszystkich sprawach dotyczących się urzędów wewnętrznych, finansów i żeglugi Niderlandzkiej, a język Hollenderski iest nawet tak dobrze iak obcy dla Prowincyi południowych.

Gazeta wychodząca w Lüttich donosi, że dowodzący Adjutant Mellinet, który po bitwie pod Waterloo popisał się chwalebnie na czele gwardyi złożonej z młodzieży,

umieszczony został jako Pułkownik w wojsku Niderlandzkim.

Król darował Xiężnie Oranii (W. Xiężniczce Rossyjskiej) dom w Saardam, w którym mieszkał Piotr Iwsiy, gdy się uczył budownictwa okrętowego. Zwiędzając Cesarz Alexander w r. 1815 Hollandyję a przy tem także i Saardam, tępięzną wioskę, widział wystawiony inż podowczas pomnik, ku pamiętce tego wielkiego Monarchy, Poprzednika Swoiego.

Francyja.

Według gazety Paryzkiej Gazette de France cierpiął Król znowu kilka dni boleści pedogryczne, przez co dnia 22. Września nie używał zwyczajney przeiazdki popoładniovey, atoli d. 23go mógł znowu przewodniczyć w Radzie Ministeryalney. — Dnia 24go zdawał się Jego Królewska Mość bydź zdrowym zupełnie, i z Radcą Stanu d'Hauterive, jako zastępcą Xięcia Richelieu pracował po pierwszy raz w Departamencie spraw zagranicznych; wszelako wciąż jeszcze nie używał zwyczajnych przeiazdek.

Słychać, że w Kancellaryi Sądowej w Rhodex znaleziono Korrespondencyję cyffrową, która zawierać ma wyiawienie pełnego tajemnicy zabójstwa popełnionego w Rhodex. Jeżeli się ta nowina potwierdzi, ciekawość niezmiernie zaspokoiona będzie. P. Fualdes, powrócił do Departamentu swojego, i uda się teraz niezwłocznie do Alby, dla powzięcia wiadomości, o nowych rozprawach processu. Instrukcyja postąpiła inż daleko. Twierdzą o niej, że objaśni ciemnotę ostatnią przyczyny i okoliczności zamordowania Fualdesa. Przydają nawet do tego, iż Besieres Veynac i Notaryusz Yence, nie są w stanie zbiiania dowodów przeciwko nim zebranych, tudzież że podeyrzenie uroste względem byłego Kommissarza Policji Constant z każdym dniem więcej wagi nabiera.

Dziennik Paryzki Minerve Francaise umieścił powtórnie w num. XXXIV długi artykuł o Champ d'Asyle czyli o nowey osadzie Francuzów poskrybowanych, osiadłych w Prowincyi Texas nad rzeką Trynidad. Przy końcu tego artykułu oznajmuie, że w Paryżu, mianowicie u PP. Gros-Davillier i Komp., na targowicy rybiarskiej (Boulevard poissonnière) pod n. 15, u nacylniejszych bankierów Europeyskich, tudzież w Kancelaryi Redakcyi Dziennika Minerve Francaise, utworzona sładka na rzecz Francuzów, osiadłych w Prowincyi Texas. Cała sładka przesłana będzie na miejsce przeznaczenia swiego przez ręce domu Gros-Davil-

liera. Wydawcy Minerve przypisują pierwsze podanie myśli do tey sładki P. Felixowi Desportes, który sam podpisał się na 500 franków, i oświadczają, że także i oni złożą podobną sumę.

Wielka Brytania.

Królowa była tak słaba d. 23. Września, iż ledwie nawet poznawała Osoby Rodziny Swoiey.

„Jest to rzeczą szkaradną (pisze Kuryier Londyński), że jedna z gazet oppozycyjnych mogła się tak spodlic, iż w chwili, gdzie Królowa (powiedzieć można) jest inż przy skonaniu, wskrzesza dawne potwarze o Jey skarbach, które zgromadzić miała w Windsorze; co większa twierdzi, że Monarchini ta, nie z innego powodu pragnie bydź w Windsorze, iak tylko dla rozporządzenia temi mianami skarbami. Nie poprzestając na tem, dopuszczają się nawet obwiniać szkaradne Xiążęcia Rejenta, i t. d.“

Ciągle słyhać ieszcze o duchu uporczywości między klassami wyrobników, w pomniejszych miasteczkach rękodzielnianych, chociaż w Manszestrze powrócili inż wszyscy do roboty i podległości; rozumie się, gdy właściciele fabryk namyślili się nakoniec podwyższyć im płacę. Nie ma się czemu dziwić; szezśliwy skutek oporu w głównem mieyscu rękodziel, musiał sprowadzić podobne także sceny we wszystkich mieyscach podrzędnych, i zważając, że naylepszy tkacz w Prestonie w Chorley i w innych miasteczkach, może tylko 9 szyllingów zarobić na dzień, co prawie tyle wynosi, ile w Niemczach ieden złoty Reński, toć nie ma nic zadziwiającego, ieżeli, przy odkwitającym handlu, żądają teraz 12 szyllingów, czyli ieden talar na dzień.

Lord Cochrane bawi ciągle ieszcze w Anglii, chociaż gazety Londyńskie głosiły inż kilkanaście razy, że odpłynął. Jego statek parowy spoczywa na Tamizie, ponieważ kocioł parowy, dotychczas ieszcze nie jest zupełnie urządzonym.

Szwecyja i Norwegyja.

Rząd Królewski w Sztokolmie otrzymał od Króla poniższe uwiadomienie o odprawioney teraz Koronacyi:

„Karol Jan, z Bożey łaski Król Szwecyi, Norwegii, Gotów i Wandalów. Chcemy Was ninieyszem nayłaskawiey uwiadomić, że Koronacyja Nasza, na konstytucyynego Króla Norwegii, odbyła się dziś w kościele katedralnym tey Stolicy, i że przy tey okoliczności, odebraliśmy nowe wiezaprze-

czone dowody prawdziwej przychylności dla Nas, i dla Naszego Królewskiego Domu, niemniej szczerą ufności co do pożytku i trwałości połączenia; związanego między obydwoma Państwami Skandynawii, czego doznaliśmy już tak szczęśliwie. Uczucia, zgodzające się zupełnie z uczuciami Ludu Szwedzkiego, zapowiadają dla półwyspu Północy, po doświadczeniu rozmaitych przeciwności, długie pasmo przyszłego szczęścia i pokoju, dla Nas zaś samych, których szczegółniejszym staraniem będzie, abyśmy przywiedli do skutku wysokie powołanie Nasze, które na Nas Opatrzność włożyła, najdroższą sercu Naszemu sławę ustalenia ścisłego związku bratnich między sobą Ludów, który spoiony został przez nieprzepomnianego nigdy Ojca Naszego, przez wzajemny szacunek i doświadczane siły — węzeł mówię którego istnienie zabezpieczone jest zasadami, mającemi przejść na potomstwo Nasze, i mocnym postanowieniem obu Narodów bronięcia praw i wolności swojej. Polecamy Was najłaskawiej Wszehmocnemu Bognu.“

W Drontenheim dnia 7. Września 1818.“
(Podpisano) Karol Jan.“

„Hrabia Wetterstedt.“

Dziennik Frankfortski, zawiera list z Chrystyanii, treści następującej: „W kilka dni po wyjeździe Króla do Drontheim zgromadziło się kilkunastu włościan z Parafii Helingdalskiej i Wolderskiej, którzy nie będąc kontenci z uchwały Seymowej z r. 1815 względem założenia narodowego Banku Norweskiego, chcieli pojechać do Chrystyanii, celem dostąpienia tego, czego ich Deputowani naprótno starali się pozyskać od teraźniejszego Seymu. Namówili kilku włościan z Ringerige, że z nimi wraz poszli. Dowiedziawszy się atoli na drodze, że załogi tameczne nie zechcą ich puścić do miasta i będą wspierać obrady Seymowe, rozeszli się. Dnia 12. Września, zgromadziło się znowu paraset włościan Helingdalskich, którzy postanowili na przypadek, gdyby od Seymu nie odebrali skutku zaspokajającego, prosić Króla, aby znowu użył powagi w tym stopniu, w jakim iey dawniej Królowie Duńscy używali. Król zaś wyjeżdżając przeznaczył mocą uchwały Rady Stanu z dnia 25. Sierpnia, aby Seym zakończył się d. 15. Września. Jenerał - Porucznik Hrabia Mörner za porozumieniem się z Radą Stanu, wysłał dla uspokojenia tych włościan, naprzeciw nich Władze cywilne i wojsko. Wyprawiono ich d. 14. po południu z Chrystyanii, właśnie podówczas, kiedy obwołano pe alicach, że Seym nazajutrz ukończony zostanie. Na kilka mil od Chry-

styanii, wpadło wojsko na włościan, i pomało ich blisko 200. Nie byli uzbrojonymi, i dali się zabrać dobrowolnie. Wymienili już kilku, co ich do tego podmówili, a od których, iakholwiek oni są mało znaczącymi, będzie dowiedzieć się można o właściwych zwodzielach tych ludzi. Kommissya dochodząca rozpoczęła już zupełnie czynności swoje, lecz spodziewają się, że ledwie dziesiąta część włościan zostanie w areszcie; resztę, opatrzysz pod dozorem Policji, do ich wsi, gdzie, z wyjątkiem mogących się wyżywić, zostawcą będą na pieczy Zwierzchności miejscowych i Plebanów. — Spokojność publiczna nie była ani na chwilę zamieszana, a zakończenie Seymu nastąpiło d. 15. Września, przy zwykłych obrządkach przez Gubernatora Królestwa, któremu assistowały Rada Stanu, tudzież Władze cywilne i wojskowe.

R o s s y i a.

Korrespondent Hamburgski donosi od granic Rossyi pod dniem 14. Września: „Dla uzupełnienia lądowych i morskich wojsk Rossyjskich wypisano w całym Państwie zaciąg po dwóch ludzi z ludności pięciuset dusz płci męskiej. Zamiast rekrutów przyjmują także i zapłatę w pieniądzech.

G d a ń s k.

Nowo-wychodząca Warszawska gazeta codzienna narodowa i obca umieściła z Gdańska pod dniem 27. Września: „Cena pszenicy ciągle tu utrzymuje się wysoko; mamy nawet nadzieję, iż tego roku nie spadnie, bo zapasy tutejsze są po części już wyczerpane, i nie odpowiadają potrzebie Anglii i Hollandyi. O potasz dotąd się nie pytają; przeciwnie wielu jest kupców na drzewo.“

Przyjechali do Lwowa dnia 15. Października.

JW. Chołoniewski Hrabia i JW. Chołoniewska Hrabina, z Rossyi. — JW. Krasiński Hrabia, z Rohatyna. — W. Liszkiewicz Ignacy, z Rossyi. — W. Niewiarowski Porucznik Polski, z Polski. — JW. Stadnicki Hrabia Maior Polski i Kawaler, z Rossyi. JW. Trzebiński Józef Hrabia, z Polski. — P. Trzemeski C. K. Pocztmistrz, z Pilzna. — P. Wimmer C. K. Pocztmistrz, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa dnia 15go Października.

JW. Cetner Hrabia, do Mościsk. — JO. Czertwertyński Raymund Xiąże, W. Japhan Doktor medycyny, i W. Tarnowski Piotr, do Rossyi.